

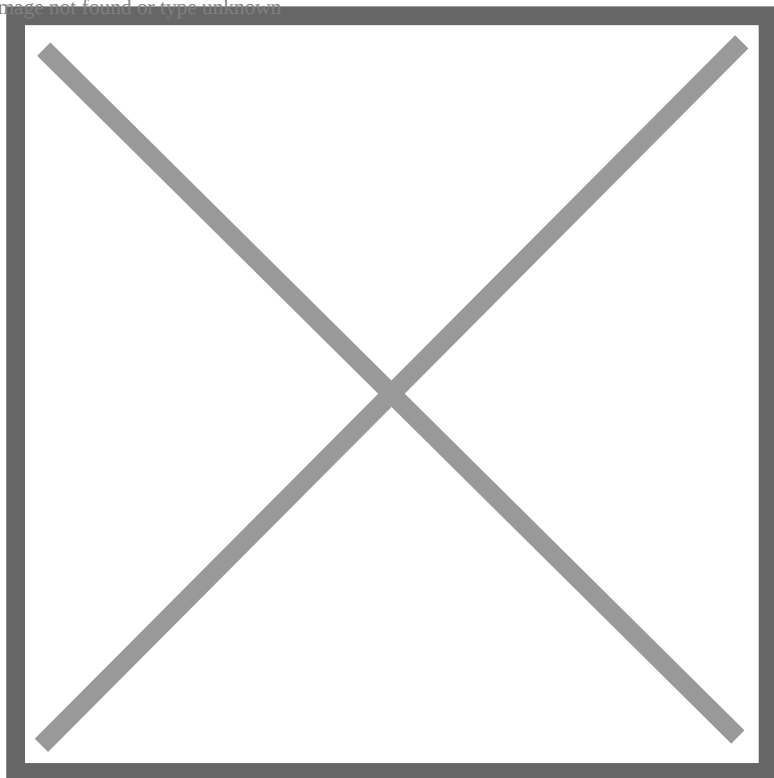
sobota, 04.05.2024

Religijność i życie religijne

W tym opracowaniu spróbujemy prześledzić zapisy poczynione przez dawnych proboszczów. Te „przypominki” mają też swój cel, bowiem każda opowieść o przeszłości służy przyszłości. Opisując życie naszych Pradków chcemy w pewnej mierze odnowić przyszłość i teraźniejszość. Nie da się ukryć, że ostatnia pandemia i decyzje administracyjne władz państwowych oraz władz duchownych znacząco wpłynęły na praktykowanie wiary w obecnym kształcie.

Misje święte

Image not found or type unknown



Zgodnie z prawem kanonicznym, czyli obowiązującym w Kościele katolickim, każda parafia ma obowiązek raz na dekadę zorganizować tygodniowe misje, aby na nowo ożywić życie parafialne. Z zachowanych archiwów wiemy, że takie wydarzenia miały miejsce przed wojną. Akta wizytacyjne kilka razy wspominają o misjach, ale najbardziej znane są z roku 1935. Jest zachowany krótki opis i fotografia kapłanów spowiadających i głoszących misje.

Pierwsze powojenne Misje św. odbyły się w 1949 roku. Prowadzącymi byli misjonarze diecezjalni, tzn. specjalnie wybrani kapłani z diecezji płockiej, którzy prowadzili misje w parafiach diecezji. Na zakończenie tych misji postawiono pierwszy krzyż misyjny przed kościołem. Kolejne misje odbyły się w 1969 roku, a prowadzącymi byli oo. Karmelici z Krakowa. Jak wspomina ówczesny proboszcz misje były nadzwyczaj udane.

Największą frekwencją cieszyły się misje przed Nawiedzeniem Obrazu Matki Bożej w 1976 roku, które poprowadzili Księża z Towarzystwa Chrystusowego. Był to okres wielkiego przebudzenia religijnego.

Misje w 1989 roku prowadzili oo. Redemptoryści. Podczas tych rekolekcji postawiono nowy krzyż misyjny, ufundowany przez małżonków Stanisława i Kazimierę Rychcików z Turzy Małej. Krzyż postawiono i poświęcono 14 maja 1989 r. Misje z 1999 roku zostały powiązane z poświęceniem nowej części cmentarza grzebalnego. Tam też postawiono stojący do dziś krzyż misyjny. Ostatni misje miały miejsce w 2014 roku.

Troska o wygląd, Msze św. i Nabożeństwa

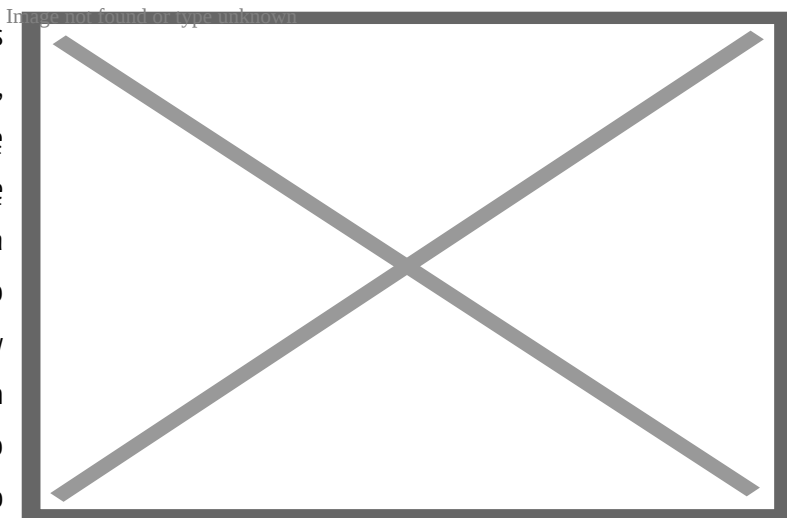
Życie parafii toczy się wokół Mszy św. niedzielnych i nabożeństw, zwłaszcza w czasie świąt, Uroczystości i odpustów. Aby takowe uroczystości mogły się odbywać potrzebne są naczynia, stroje i szaty liturgiczne. A także, co jest też ważnym elementem, budynek świątyni.

Kroniki parafialne wielokrotnie wspominały nie tylko o zakupach ale też i darowiznach na rzecz parafii. Pierwsza, najstarsza zapisana wzmianka dotyczyła roku 1947, a więc zaraz po zakończeniu wojny. Ówczesny proboszcz zanotował, że jedna z parafianek, którą losy wojenne rzuciły do USA, w dowód wdzięczności za przeżycie przesyłała dary dla parafii w postaci szat i bielizny. Z tego okresu także pochodziła wzmianka o pewnej niepisanej zasadzie: mężczyźni zajmowali się remontami i naprawami, kobiety zaś dekoracjami i szatami.

Trzeba pamiętać, że do lat 70-tych XX wieku, a więc do czasów Soboru Watykańskiego, uczestnictwo we Mszach św. miało zupełnie inny charakter, niż ten dzisiejszy. Msza św. była odprawiana w języku łacińskim, poza kazaniem i czytaniem, i kapłan stał twarzą do ołtarza, a tyłem do wiernych. Dla większości język łaciński był niezrozumiały, dlatego rozwinęło się wiele nabożeństw, które odprawiano w czasie Mszy św. albo po sumie, zwłaszcza te związane z odpustami. Dlatego, w zależności od okresu liturgicznego oprawiano Godzinki, Gorzkie Żale i śpiewano różaniec - tak, tak - śpiewano, nie odmawiano. Kroniki zapisały, że po Mszach wotywnych grupa parafian pod przewodnictwem mężczyzn Piotrowskiego i Lecha z Kęczewa oraz pań Wysockiej, Mizerskiej i Górzyńskiej z Lipowca co niedziela śpiewali różaniec. W dni powszednie śpiewano podczas Mszy św. Godzinki ku czci NMP, dopiero po 1965 roku robiono to po Mszy św. - zgodnie z nowym prawem i liturgią. Wyrazem pobożności były Adoracje Najświętszego Sakramentu i procesje Eucharystyczne w pierwszą niedzielę miesiąca - co trwa do dziś.

Nabożeństwa Okresowe

W aktach wizytacji biskupiej z 1764 r. czytamy, że podczas Wielkiego Postu w niedzielę o godzinie drugiej po południu, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, śpiewa się pasję po polsku, Gorzkie żale etc., na której biczują się kapnicy. Mamy tu więc potwierdzenie udratyzowania Gorzkich żali, i to jeszcze w połowie XVIII w., które nie tylko pod względem treści, lecz także formy wywodziły się w prostej linii ze średniowiecznych misterii i barokowych nabożeństw pasyjnych. Dość szybko nabożeństwo to zostało rozpropagowane na sąsiednie parafie i dekanaty, co potwierdzają akta wizytacyjne z przełomu XVIII i XIX w. Z



zapisem w parafii w Mikołaju, że w tym okresie pasja o Męce Pańskiej, Lipowiec-Kościełny, Bogurzynie, Radzanowie, Szreńsku, Niedzborzu, a więc miejscowościach leżących w powiecie mławskim, a także u bernardynów w Przasnyszu oraz w ciechanowskiej farze.

Tradycją było uczestnictwo w okresowych nabożeństwach - Maryjnych w maju i październiku oraz w czerwcu do Serca Pana Jezusa. W większości uczestniczano w nich albo w kościele, bądź przy figurkach bądź też po wioskach. Te tradycje zachowały się w modlitwach do Matki Bożej, przy czym coraz mniej jest modlitw przy figurkach. Zniknęły natomiast nabożeństwa czerwcowe. Tak samo, jak zniknęły tradycje śpiewania po domach Godzinek i Gorzkich Żali. Pozostały jedynie nabożeństwa w kościele, a jedynie Droga Krzyżowa czasami jest odprawiana poza kościołem prywatnie w domach. W parafii natomiast przed Niedzielą Palmową Droga Krzyżowa jest odprawiana ulicami Lipowca.

Dawniej jeszcze istniały „Dni krzyżowe” związane ze wspomnieniem św. Marka Ewangelisty, ale też już znikły. Tak samo, jak związane z rolnictwem poświęcenie pól. Te ostatnie reaktywowane w latach 80 - ze względu na zmiany w życiu wsi też odchodzą w zapomnienie.

Z dawnych czasów pozostały jeszcze Rekolekcje Wielkopostne oraz wprowadzone w latach 80-tych Rekolekcje Adwentowe. Tak samo, jak zachowane z dawnych czasów dożynki, a więc dziękczynienie za plony. Te cieszą się nieustannie popularnością, choć zmieniła się ich forma. Coraz mniej także jest wykonywanych na wioskach wieńców dożynkowych, a coraz częściej znajduje się różnych koszy z owocami i warzywami. Z rolnictwem jeszcze pozostały poświęcenia ziół i pierwocin, a więc święta związane z Matką Bożą.

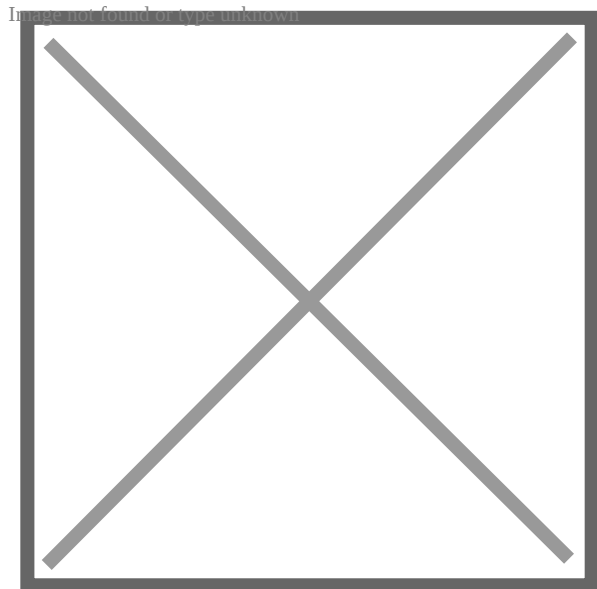
Odpusty parafialne

W kronikach jest mowa o tym, że w kościele istniało kilka odpustów. Związane one były z ołtarzami i postaciami świętych na nich umieszczonymi. Pierwotnie istniało kilka odpustów: św. Mikołaja, św. Anny, św. Antoniego Padewskiego, św. Walentego i Matki Bożej Różańcowej. Z czasem liczba odpustów zmniejszała się. Obecnie w parafii są dwa odpusty związane z patronami Parafii i Kościoła: ku czci św. Mikołaja w grudnia, który niestety już znikł oraz ku czci św. Anny w lipcu. Jest jeszcze odpust tzw. Porcjunkuli, czy na pamiątkę odnowienia kościoła w tej miejscowości przez św. Franciszka. Obchodzony jest 2 sierpnia w uroczystość Matki Bożej Anielskiej.

Pielgrzymki

Pielgrzymki, z dawna zwane kampaniami, były wyrazem religijności i zaangażowania ludzi w życie religijne. O ile piesze pielgrzymki do Sierpca, Żuromina i Ratowa były łatwe i często organizowane, ze względu na odległość, o tyle wyjazdy dalej wymagały większego zaangażowania i organizacji. Trzeba pamiętać, że w przeszłości nie było takich możliwości transportowych jak dziś. Poza tym po II wojnie światowej ówczesne władze komunistyczne zabraniały takich akcji i pielgrzymek, utrudniając kościołowi wszelkie organizowanie pielgrzymek. Pomysłowość ludzka jednak zawsze zwyciężała różne trudności, a po śmierci Stalina, czyli po 1956 roku, było o wiele łatwiej, choć nie znaczy, że komuniści przestali przeszkadzać.

Boże Ciało oraz asysta procesyjna



Geneza procesji Bożego Ciała sięga daleko w przeszłość. Na przestrzeni dziejów, niezależnie od systemów panujących w różnych krajach i okoliczności Uroczystość ta cieszy się nieustannie popularnością oraz licznym uczestnictwem i zaangażowaniem wiernych. Kroniki wspominają każdego roku o wielkim zaangażowaniu oraz przygotowywaniu przez parafian ołtarzy na procesję, oraz grup noszących feretrony, figury oraz obrazy procesyjne.

Ciekawa jest też historia wielu z istniejących chorągwi. Kroniki podają, że w 1954 roku małżonkowie Adam i Marianna Rutkowscy z Lipowca ufundowali 3 chorągwie (jedna z wizerunkiem św. Anny i św. Walentego, druga ze św. Teresą a trzecia ze św. Stanisławem Kostką). Chorągwie te uroczystie poświęcono w Odpust ku czci św. Anny w tym samym roku. Rok później rodzina Ogrodzińskich z Turzy Małej ufundowała jeszcze jedną chorągiew z wizerunkami św. Mikołaja i

św. Teresy. Kolejne zakupywane były z okazji różnych pielgrzymek, wyjazdów oraz z okazji Nawiedzenia Obrazu NMP Częstochowskiej. Poza tym wioski a także pojedyncze rodziny zakupywały różne przedmioty do świątyni i na procesję.

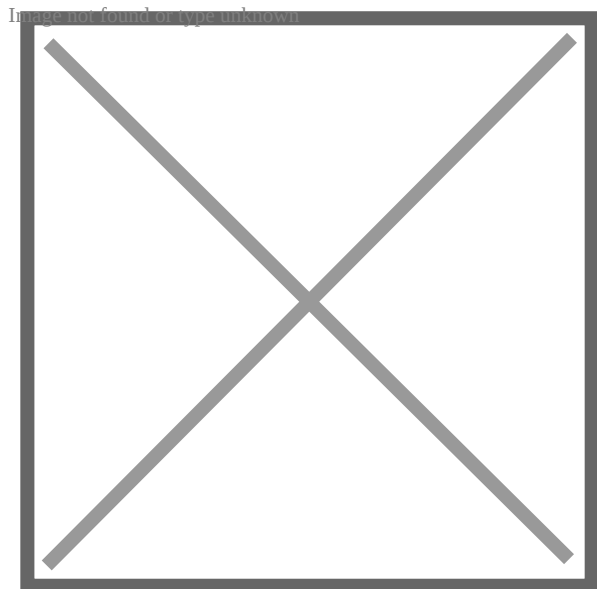
Szkoła i nauka religii

Przed wojną, oraz zaraz po niej, właściwie do 1956 roku, nauka religii odbywała się w szkole. Dzięki staraniom ówczesnego kierownika p. Siemianowskiego, w klasach były krzyże. W roku 1956 wyrzucono religię ze szkół, zaś p. Siemianowscy, którzy czynnie wspierali księży w nauce religii zostali przeniesieni do Mławy. Zniknęły krzyże z klas, prawdopodobnie zdjęte przez nauczyciela, późniejszego I Sekretarza partii w Gminie. Od tego momentu religia była nauczana początkowo w zakrystii, a potem po remoncie w starym wikariacie. Poza Lipowcem były organizowane punkty katechetyczne w domach prywatnych. Niestety, władze komunistyczne notorycznie prześladowała i nachodziła udostępniających swoje domy dla katechezy.

Religia wróciła do szkoły dopiero w 1990 roku. W tym roku odprawiono uroczyste Mszę św. w czasie której poświęcono krzyże do klas szkolnych, zaś rodzice z Komitetów Rodzicielskich powiesili je we wszystkich szkołach.

Sakramenty

Oddzielną kwestią jest Sakrament Bierzmowania, gdyż udzielany był przez odwiedzającego parafię Biskupa. Kroniki, nawet te przedwojenne opisują wizytacje Biskupów i udzielany z tej okazji Sakrament Bierzmowania. Przeważnie miało to miejsce raz na 5 lat bądź jeszcze rzadziej. Dlatego w większości przypadków liczba przyjmujących ten sakrament sięgała nawet 1000 osób jednorazowo.



Ciekawą informacją na ten temat jest notatka prasowa z dziennika Echa Płockie i Łomżyńskie z roku 1885 opisujące wizytację dekanatu mławskiego uczynioną przez biskupa Piotra Kossowskiego: „Biskup Henryk Piotr Kossowski wizytował dekanat w miesiącu maju w towarzystwie ks. kan. Dynakowskiego i ks. Wołyńskiego. W czasie trzech tygodni wizytował kolejno następujące parafie i kościoły filialne: Mława, kościół filialny w Kuklinie, Grzebsk, Wieczfnia, Szydłowo, Stupsk, Żmijewo, Wyszyny, Bogurzyn, Żurominek, Dąbrowa, Strzegowo, Unierzyż, Radzanów z kościołem w Bońkowie, kościół w Ratowie, Sarnowo, kościół filialny w Niechłonie, Dłutowo, Zieluń, Lubowidz, Żuromin, Zielona, Kuczbork, Lipowiec. Wizytował kościół w Kuczborku bardzo starannie odrestaurowany staraniem miejscowego proboszcza księdza Łempickiego, a ztąd na noc wyjechał do ostatniego kościoła w dekanacie mławskim mianowicie do

Lipowca. Parafianie bardzo serdecznie witali Pasterza, lecz serce jego zasmucone zostało z powodu, iż świątynia Pańska dotąd nie została przyprowadzoną do należytego porządku. Nie omieszkął zwrócić uwagi na tę obojętność serc katolickich, otrzymawszy przyrzeczenie, iż zabiorą się czempredzej do restauracji. Do bierzmowania przystąpiło osób 2106; wreszcie pożegnawszy duchowieństwo i lud, wyjechał J. E. z powrotem do Płocka koleją Nadwiślańską”.

Chrzty i śluby do lat 70-tych udzielane były tylko w niedziele. Nie udzielano sakramentów w Święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc. Pierwszy ślub w święta miał miejsce w roku 1963 r., Małżonkami została para pochodząca z z Lipowca. Z miejscowości oddalonych od Lipowca młodzi do ślubu przyjeżdżali bryczkami, tzw. wolantem. Same zaś chrzty nawet jeszcze w latach 80-tych odbywały się przy chrzcielnicy.

Pogrzeby, zgodnie w tradycją, rozpoczynały się w domu zmarłego, zaś po pożegnaniu odprowadzano trumnę do kapliczki granicznej we wsi. Potem jechano do kościoła.

Więcej o zwyczajach i tradycjach związanych z tymi wydarzeniami można przeczytać w dziale Zwyczaje i Tradycje Wsi Mazowsza.

Grupy i wspólnoty

Życie w parafii to nie tylko Msza św., czy sakramenty bądź poświęcenia. To także działalność w różnego rodzaju wspólnotach i grupach religijnych. Na przestrzeni znanej pianej historii parafii możemy znaleźć informacje o kilkunastu wspólnotach i grupach:

- chór parafialny - pierwsze ślady pochodzą z 1915 roku. Świadczy o tym zachowane zdjęcie chóru z tamtego okresu. Należy podejrzewać, że działał on do czasów wojny, a po wojnie został reaktywowany. Mimo zmian i organistów i chórzystów, chór jeszcze działał przed

- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, powstało w latach 30 w naszej parafii. Świadczą o tym zachowane dokumenty oraz sztandar KSM Młodzieży Żeńskiej. Z dokumentów wynika, że szefem KSM Młodzieży Męskiej był początkowo Antoni Chojnacki z Lipowca, zaś po wyborach w 1938 roku Franciszek Bartkiewicz z Dobrej Woli. Z tamtych czasów zachowały się sztandary KSM Młodzieży Żeńskiej. Opiekunem był ks. Stanisław Urbański, ówczesny wikariusz
- Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, które jak i KSM należało do Akcji Katolickiej. Zachował się sztandar tej wspólnoty
- schola parafialna. Swoją działalność rozpoczęła w 1977 roku, a założycielem był ks. Janusz Cegłowski
- teatr młodzieżowy i parafialny, który wystawiał różne sztuki religijne.
- Harcerstwo - bardzo popularne przed wojną, w wyniku działań komunistów zostało całkowicie zniszczone. Utworzono ZHP, któremu bliżej było do ZSMP niż ideałów Harcerstwa. Powstanie Harcerstwa Polskiego wiąże się z latami 90-tych i ks. Piotrowskim. Po latach, z różnych przyczyn harcerstwo zaniknęło, a przysłowiowym gwoździem do trumny stała się pandemia
- służba liturgiczna. Kolejna wspólnota, której nie ominęły trudności ostatnich lat. Istniejąca od czasów przedwojennych, dziś z różnych powodów jest w trudnym stanie.
- Koła Różańcowe. W kronikach jest informacja o ponad 30 różach w latach 60-tych, ale dziś jest o wiele mniej.
- Asysta procesyjna - już była mowa o niej przy okazji procesji.

Ten pobieżny przegląd pokazuje bogactwo życia religijnego. Mimo tragedii wojny i czasów komunizmu udało się zachować wiarę, religię i naukę religii. Także działały, choć w okrojonym stopniu i możliwościach, różne grupy.

Co dziwniejsze, dziś w wolnej Polsce, gdzie nikt przynajmniej oficjalnie nie prześladowa wierzących, widać powolny upadek zwyczajów i praktyk religijnych a co za tym idzie zaangażowanie w różne grupy. Z pewnością wielkim ciosem była pandemia, ale nie jest to wytłumaczenie, bowiem czasy restrykcji już minęły. Chyba prawdziwe staje się dawne powiedzenie, że wygodne czasy rozleniwiają i odsuwają od Boga.

Pozostaje mieć nadzieję, że dzięki historii i odkrywaniu przeszłości, na nowo uda się z pomocą Bożą rozpałić ducha aktywności naszych przodków i przenieść go do dzisiejszych czasów....

Ps. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć w poniższej Galerii. Zdjęcia posiadają opisy. Aby je obejrzeć, należy uruchomić zdjęcie w trybie pełnoekranowym, a następnie nacisnąć przycisk składający się z 9 kafelków (thumbnails).

Strona oraz materiały zawarte w niej są objęte prawami autorskimi. Wykorzystywanie, kopiowanie i publikowanie części lub całości treści i informacji zawartych na stronie Parafii wymaga zgody Administratora Serwisu Parafii św. Mikołaja w Lipowcu Kościelnym (adres e-mail w nagłówku strony).

